2021 PRACE JĘZYKOZNAWCZE XXIII/4
ISSN 1509-5304 DOI 10.31648/pj.7071 289–293

RECENZJE, OMÓWIENIA, SPRAWOZDANIA, KOMUNIKATY

Iwona Kosek
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
ORCID: https://orcid.org/0000-0002-3804-109X
e-mail: i.kosek@uwm.edu.pl

Adam Dobaczewski, Piotr Sobotka, Sebastian Żurowski: *Słownik reduplikacji i powtórzeń polskich. Od zleksykalizowanych podwojeń do regularnych układów repetycyjnych*. Wydawnictwo Naukowe UMK. Toruń 2018, ss. 295

Jeśli słownik kojarzyć ze zbiorem wyrazów ułożonych i opracowanych według pewnej zasady (SJP PWN, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/s%C5%82ownik.html> dostęp: 17.08.2021), to recenzowana publikacja nie jest słownikiem typowym (co sami autorzy w kilku miejscach *Wstępu* sugerują lub stwierdzają). Po pierwsze, przedmiot opracowania, a jest nim powtórzenie, to zjawisko głównie tekstowe, a więc raczej słabo czy luźno powiązane z klasycznym materiałem słownikowym. Po drugie, opracowanie zawiera nie tylko, tradycyjnie mówiąc, samodzielne wyrazy i ich połączenia, czyli „zwykłe" jednostki leksykalne, ale też „całostki" w rodzaju *jak* N_{nom} N_{instr} (przykładowa realizacja: *jak Jerycho Jerychem*); *a jak a, (_)* (np.: *Blisko jak blisko – roześmiał się „syn" – ponad trzysta kilometrów*), z leksykografią na pierwszy rzut się niekojarzące, choć w najnowszych słownikach niekiedy jakoś obecne. Niewątpliwie jednak mamy do czynienia z opracowaniem słownikowym, interesującym z kilku względów.

Cel publikacji to rejestracja operacji repetycyjnych i zleksykalizowanych powtórzeń współczesnego języka polskiego (*Wstęp*, s. 11). Opracowanie składa się z dwu części i Aneksu. Pierwsza zawiera jednostki leksykalne będące repetycjami zleksykalizowanymi (np. *albo rybka, albo pipka*; *ciut ciut*; *z dnia na dzień*; *że ho ho*; *kropka w kropkę*; *było nie było*), druga – operacje repetycyjne (jednostki operacje, np. *a nie a,_– wojna nie wojna, ale porządek w administracji zawsze musiał być*; *lubi nie lubi, ale na pewno jest bardzo wymagający*, zob. też przykłady wyżej), Aneks natomiast – powtórzenia

niebędące jednostkami językowymi, raczej pewnymi schematami przewidywalnych i seryjnych, ponadjęzykowych (jak wskazuje już tytuł tej części) typów powtórzeń (np. *(__) V, V (i V) / V i V – … autobus jechał i jechał… i się zatrzymał*). Także z tego względu, jako rejestrujący nie tylko jednostki leksykalne, można uznać omawiany słownik za nie do końca typowy. Przyjęty podział zjawisk repetycyjnych jest ściśle powiązany z pracą Adama Dobaczewskiego *Powtórzenie jako zjawisko systemowe i tekstowe. Repetycje, reduplikacje i quasi-tautologie w języku polskim* (Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Toruń 2018), która stanowi jego teoretyczną podstawę, uzasadnienie układu całości i wielu przyjętych rozwiązań. Właściwie *Słownik reduplikacji* można traktować jako swoiste rozwinięcie i dopełnienie tej monografii[1]. Autor, pozostając metodologicznie w obrębie koncepcji jednostek języka i jednostek-operacji Andrzeja Bogusławskiego, podzielił powtórzenia na: kodowe i niekodowe, te pierwsze dalej na jednostkowe, operacyjne i ogólnosystemowe, drugie natomiast na ponadsystemowe i pozasystemowe. Można zatem powiedzieć, że słownik w części pierwszej rejestruje powtórzenia kodowe, jednostkowe, zleksykalizowane (zbudowane z KSS-ów, kontrastowalnych segmentów sylabicznych), w części drugiej – powtórzenia kodowe, jednostkowe, operacyjne (nie KSS-y), Aneks zaś to przykłady repetycji niekodowych ponadsystemowych lub kodowych ogólnosystemowych (niespecyficznych dla polszczyzny). Opracowanie nie uwzględnia natomiast, jak wskazano we *Wstępie*, powtórzeń międzyzdaniowych, wyrażeń funkcjonujących na zasadach ikonicznych (w rodzaju *hau-hau*) oraz efektów „ponadpodstawowych działań na języku" w postaci rymowanek czy dziecięcych powtórzeń typu *myju-myju*; *pucu-pucu*.

Struktura artykułu hasłowego, przywodząca na myśl z jednej strony sondy słownikowe Andrzeja Bogusławskiego i współautorów poszczególnych tomów (Teresy Garnysz-Kozłowskiej, Jana Wawrzyńczyka, Magdaleny Danielewiczowej), choć z nieco uproszczonym zapisem jednostek operacyjnych, z drugiej – *Słownik gniazdowy partykuł* Macieja Grochowskiego, Anny Kisiel i Magdaleny Żabowskiej, obejmuje typy informacji istotne dla językowej charakterystyki i naukowego opisu jednostek. Mamy zatem część gramatyczną, (morfologiczną, syntaktyczną, prozodyczną), semantyczną i pragmatyczną, uzupełnione przy większości jednostek o sekcję bibliograficzną i komentarze. Dodać trzeba, że taka budowa nie dotyczy Aneksu, w którym artykuł hasłowy, poza zapisem schematu powtórzenia, zawiera

[1] Wskazaną pracą, niewątpliwie dla słownika istotną, w tym miejscu bezpośrednio się nie zajmuję. Została ona zrecenzowana przez Piotra Żmigrodzkiego (Język Polski 100, 2020, z. 2, s. 126–131).

tylko przykłady i komentarze. Brak części odnoszących się do systemowych własności jednostek wynika w oczywisty sposób z odmiennego (niejednostkowego) statusu takich repetycyjnych układów.

Jeśli szukać cech charakterystycznych, wyróżniających omawianą publikację, to poza narzucającą się, czysto formalną kwalifikacją do leksykograficznych opracowań nieogólnych polszczyzny i specjalistycznych, jest nią niewątpliwie przede wszystkim stopień przemyślenia, dogłębnego „przepracowania" statusu repetycji, w czym istotna rola Adama Dobaczewskiego, jego wspomnianej pracy. Ilość rejestrowanych w słowniku jednostek jest wprawdzie relatywnie niewielka (według moich wyliczeń część pierwsza zawiera ich 136, druga – 42 (nieodsyłaczowe) operacje repetycyjne), ale też wymuszona specyfiką materiału – powtórzenia jako zjawiska głównie tekstowego. Największa zaleta *Słownika reduplikacji* to precyzyjne oddzielanie zjawisk systemowych i tekstowych, jednostek leksykalnych od operacyjnych, a także jednostek i operacji danego języka od ogólniejszych mechanizmów tekstotwórczych. A rzecz nie jest prosta, co obrazują wyraziście choćby tekstowe układy z *jak* o różnym statusie (por. opis w słowniku jednostki operacyjnej N_{nom} *jak* N_{nom} i ponadjęzykowego powtórzenia *NP jak NP_* Słownik pokazuje z jednej strony istotność i „użyteczność" koncepcji Andrzeja Bogusławskiego do opisu zjawisk językowych opartych na różnych mechanizmach (z różnych poziomów), z drugiej – umiejętności autorów jako jej interpretatorów. Jasno określone podstawy metodologiczne i konsekwentne ich stosowanie skutkują spójnością opisu. Uwagę zwraca też jego dokładność. Pierwsza część rejestruje jednostki znane ze słowników bądź monografii/artykułów naukowych, nie można jej jednak określić mianem wtórnej czy odtwórczej, właśnie ze względu na owo wspomniane wcześniej gruntowne przepracowanie zjawiska reduplikacji i podawanie wyczerpujących informacji z różnych poziomów, choćby regularne uwzględnianie prozodii. Dowodzi tego także sekcja komentarzy, w której (poza innymi, np. synonimami czy niekiedy motywacją jednostki, zob. *od deski do deski*) wprost wskazuje się na możliwą homonimię tekstową z realizacjami innych jednostek lub regularnych konstrukcji (zob. np. *[ktoś] żyje z dnia na dzień*; *jak/odkąd/od kiedy świat światem*. Część druga to opis elementów albo nienotowanych (z wyjątkiem sond) w słownikach z powodu braku stałego segmentu, albo mieszanych z jednostkami leksykalnymi. Dotyczy też mniej oczywistej warstwy języka, trudniejszej do odróżnienia zwłaszcza od regularnych mechanizmów tekstowych. Uwzględniane w niej operacje były opisywane przez semantyków ze szkoły warszawsko-toruńskiej lub, jak może sugerować brak sekcji bibliograficznej, nie stanowiły do tej pory przedmiotu uwagi, zob. np. *(N_{nom})*

V_f *aby/byle/żeby* V_{inf} (*Mówisz, aby mówić*); *Adj/Adv, bo Adj/Adv, ale/lecz/wszak(że)/mimo to_* (*rzadko, bo rzadko, ale…*); *(coraz) Compar i Compar* (*coraz dalej i dalej*). Aneks, rejestrujący wybrane powtórzenia bezwykładnikowe lub oparte na łącznikowo-operatorowych segmentach, będące ilustracją ogólniejszych mechanizmów tworzenia tekstu (niezależnych od konkretnego systemu językowego), pełni funkcję dopełniająco-kontrastującą. Domyka obraz całości (możliwych typów powtórzeń) i pokazuje istnienie tekstowych układów zasadniczo różniących się w językowym statusie od omawianych we właściwych częściach słownika (choć niekiedy bardzo do nich podobnych).

Czy tak przemyślane opracowanie ma jakieś luki? Nie chodzi, rzecz jasna, o możliwą dyskusję ze szczegółami opisu poszczególnych jednostek i nie sposób w tym miejscu w te kwestie się zagłębiać. Z rzeczy technicznych brakuje mi indeksu jednostek (*notabene* obecnego w monografii Dobaczewskiego). Układ jest wprawdzie dość czytelny (hasłami są elementy stanowiące podstawę repetycji), ale odpowiedni spis bez wątpienia ułatwiałby znalezienie konkretnej jednostki, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę fakt, że w obrębie hasła porządkowane są one nie alfabetycznie, ale funkcjonalnie. Jeśli idzie o uwzględnione jednostki, pominięto np. (poświadczone w NKJP) *ni w pizdę, ni w oko*, synonimiczne z *ni w pięć, ni w dziewięć*, a także z *ni przypiął, ni przyłatał*. Nie znalazłam też *żarło, żarło i zdechło*, używanego w sytuacji, gdy coś dobrze się zapowiadało, ale okazało się ostatecznie nieudane, które nie jest zwykłą realizacją operacji *(NP)* V_{1delim}, V_{1delim} *Conj* V_2P (np. *podłubał, podłubał i zreperował*). Być może wynika to z braku tej frazy w NKJP. Całość o zbliżonym (niereptycyjnym) kształcie – *tak dobrze żarło i zdechło* – odnotowuje WSJP. W kilku przypadkach nie jest oczywista kwestia notacji i tym samym – wariantywności, idzie zwłaszcza o *ani*, *ni* jako podstawę repetycji. Z jednej strony mamy (pomijam w zapisie postaci jednostek pozycje otwarte) *(a)ni be, (a)ni me*; *(a)ni prośbą, (a)ni groźbą*, z drugiej – *ani brat, ani swat*; *ani widu, ani słychu*; *ani ziębi, ani grzeje*, choć postać z *ni* także funkcjonuje (jako pierwotna wskazana została w komentarzu do *ani brat, ani swat*). W zróżnicowany sposób podawana jest informacja fleksyjna o komponencie czasownikowym, jeśli stanowi on element jednostki, np. *[ktoś] wybił/wybija klin klinem* – „odmienny segment czasownikowy", *[ktoś] żyje z dnia na dzień* – „segment czasownikowy ma pełny paradygmat odmiany". Trudno wywnioskować, czy autorzy nie przesądzają w pierwszym przypadku o pełności/niepełności paradygmatu, czy też to inny sposób powiedzenia tego samego, ale kwestia dotyczy małej liczby jednostek.

Na koniec rzecz „zewnętrzna": publikacja jest dopracowana nie tylko merytorycznie, lecz także edytorsko. Nie udało się oczywiście uniknąć pomyłek,

bo to chyba niemożliwe (np. s. 126 *jak orzecznik* zamiast *jako orzecznik*; s. 226 – w opisie prozodii jednostki operacyjnej *(coraz) Compar i Compar* w ostatnim wersie powinien być przecinek nie średnik, podobnie na s. 104, sekcja MORF), ale należą one do pojedynczych i odnotowuję je tu tylko z recenzenckiego obowiązku. Sam słownik, o mocnych podstawach teoretycznych, z konsekwentnym i dokładnym opisem jednostek, to niewątpliwie bardzo dobre opracowanie specjalistyczne, interesujące i ze względu na opis poszczególnych jednostek, i uporządkowanie go według „poziomów" zjawiska reduplikacji.